

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURALNY

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3.50 zł. Dł. odbierających pismo za miesiąc 1 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 6196.

Częstochowa, Najów, Marji P. 52, Tel. 2245. Strz. p. 46. Księgarnia wydawnicza redakcji nie zwraca.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA

Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-5 po poł.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 1.50 zł. Nadstawki 40 gr. za tekstem 50 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz 50 gr. każdy dalszy wiersz po 10 gr. Najniższa ogł. drobna 20 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i małyromajskie 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 35 procent droższe. Ogłoszenia składowe, fantastyczne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Kłopot „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 52.—Telefon nr. 2245.

Zamach na płk. Koca

Komunikat oficjalny o zamachowcu i zamachu

P. A. T. donosi: „Zamach bombowy na życie p. płk. Koca dokonany został przez Wojciecha Biegankę, mieszkańca wsi Różopole, pow. krotoszyńskiego, człowieka z kryminalną przeszłością. Wojciech Bieganek przyjechał do Warszawy, skąd udał się do Świdrów Małych, gdzie podczas zakopywania bomby pod bramą wjazdową na posesji pułk. Koca wskutek spowodowania eksplozji został zabity. Siłą wybuchu zmasakrowane ciało Wojciecha Bieganki zostało odrzucone na kilkanaście metrów od miejsca eksplozji.

Razem z Wojciechem Biegankiem w zamachu współdziałał brat jego, Jan Bieganek, który nazajutrz po zamachu został przez sędziego śledczego zaarrestowany. Przy sprawie zamachu znaleziono książeczkę wojskową, wydana na imię Wojciecha Bieganki. Tożsamość osoby została sprawdzona i ustalona.

Sledztwo weszło w fazę szczegółowych i wszechstronnych badań materiału dowodowego i wymaga szeregu czynności dla ustalenia wszystkich okoliczności, poprzedzających wykonanie zamachu.“

Wojna na Dalekim Wschodzie

WOJSKA JAPONSKIE ROZPOCZĘŁY OFENSYWĘ.

Tokio. — Pierwsza urzędowe wiadomości o akcji japońskiej w Chinach północnych brzmią następująco:

We wczesnych godzinach rannych wojska japońskie rozpoczęły operację przeciwko głównej kwaterze 29-ej armii chińskiej w Sijuanie i Nanjuanie (przedmieścia Pekinu). Natarcie wojsk japońskich wspomaganie było przez samoloty, które wystartowały z bazy pod Tientsinem i mimo gwałtownej burzy, współdziałały skutecznie z atakiem piechoty i artylerii.

Wojska japońskie zajęły Nanjuan. — Zaatakowano również 37-mą dywizję piechoty chińskiej w miejscowości Szach (20 km na północ od Pekinu). Straty chińskie wynoszą 500 ludzi.

Japoński telegraf wojskowy między Tientsinem i Pekinem został przecięty przez wojska chińskie.

London. — Reuter donosi z Szanghaju, że Japończycy zajęli koszary w Nanjuan, 8 km. od muru chińskiego na południe od Pekinu.

Pekin. — Pierwsze operacje wojsk japońskich zmierzają do rozbicia 20-ej armii chińskiej, która znajduje się w niewielkiej odległości na południe od Pekinu. Atak, rozpoczęty o świcie, doprowadził do zajęcia przez Japończyków szeregu miejscowości na południe od Pekinu. Wojska chińskie wycofują się, stawiając opór.

Główna kwatera 29-ej armii chińskiej wycofała się z Nanjuanu, który został przez Japończyków w godzinach rannych zajęty. O godz. 5-ej m. 30 Japończycy przypuścili atak na Hsijuan, miejscowość, położoną w pobliżu Nanjuanu.

W rannej akcji wojsk japońskich brały udział samoloty, które obrzuciły bombami zgrupowania wojsk chińskich, wyrządzając im duże straty. Jeden z samolotów, wracając do swej bazy lotniczej w Tientsinie, wpadł w gwałtowną burzę i rozbił się w pobliżu miasta.

Szanghaj. — Źródła chińskie donoszą, że wynikło poważne starcie w pobliżu m. Tajenszen pomiędzy Lukucziao a Pekinem. Wielu Japończyków miało dostać się do niewoli.

Z Nankinu donoszą, że marsz. Czang-Kai-Szek wystosował na ręce Sung-Cze-Yuana powinszowania dla oficerów i szeregowych 29-ej armii chińskiej z okazji bohaterkiej obrony terytorium chińskie go przeciwko napastnikom. W Szanghaju doniesienia o sukcesach chińskich wzbudziły entuzjazm. Przygotowania wojskowe, w pełnym toku. Studenci, którzy przeszli kurs przysposobienia wojskowego, zostali zmobilizowani.

SUKCES WOJSK CHIŃSKICH.

Nankin. — Ministerstwo spraw zagranicznych podaje wiadomość, że wojska

chińskie odebrały po walce miejscowości Feng-Tai i Lang-Fang.

Wojska japońskie stacjonowały w Feng-Taj od pół roku.

Szanghaj. — Agencja „Central News“ donosi, że Chińczycy zajęli po 3-godzinnej walce lotnisko w Szao Kaiszun, na północ od Pekinu, zdobywając przy tym 7 samolotów.

Oddziały 29-ej armii chińskiej obsadziły most kolejowy na rzece Peiho w pobliżu m. Jang-Tsu na linii Pekin — Tientsin. Wojska nankińskie po całonocnym forsownym marszu przybyły z m. Paotingtu do m. Antse (10 km. na południe od st. Lang-Fang), zagrażając

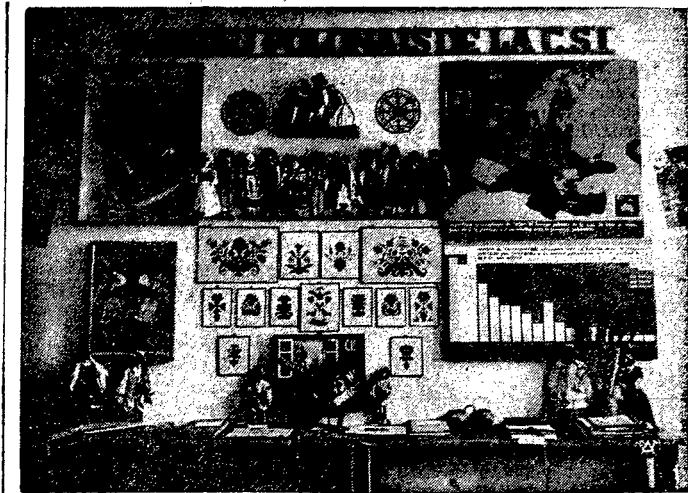
Ofensywa powstańców

Obrzymie straty wojsk rządowych

Pontevedra. — Radio ogłasza komunikat, stwierdzający, że kontrofensywa powstańcza na zachód od Madrytu trwa w dalszym ciągu. Operacje na tym odcinku mają niezwykle gwałtowny charakter. Według tego komunikatu, najlepsze oddziały wojsk rządowych zostały zdziiesiątkowane. Straty przeciwnika w materiale wojennym są olbrzymie. Ilość zabitych i rannych żołnierzy rządowych obliczają na 30.000, 110 samolotów i około 50 czołgów zostało zniszczonych. Zdobyto przeszło 200 karabinów maszynowych.

Madryt. — Natarzenie akcji oddziałów rządowych na odcinku Villa Nueva de la Canada nie uległo zmniejszeniu. Ciężkie działa baterii rządowych bombardowały w dalszym ciągu Brunete, Sewilla de la Nueva i Villacirosa de Odon.

Koła urzędowe obliczają ilość wojsk walczących na odcinku Brunete na 80 tysięcy ludzi. Na wszystkich pozycjach frontu środkowego, stanowiących w jed-



Polska na międzynarodowej wystawie korespondencji szkolnej.

W związku z Wystawą Światową została otwarta w muzeum pedagogicznym w Paryżu wystawa międzynarodowej korespondencji szkolnej. Polska komisja międzynarodowej współpracy intelektualnej, prowadząca biuro wymienionej wyżej korespondencji szkolnej, wzięła udział w wystawie, nadsyłając szereg prac polskiej młodzieży szkolnej. W stoisku polskim, reprodukowanym na tym zdjęciu, znalazły się artystyczne laiczkki w strojach ludowych, wycianki, artystyczne albumy, i inne o dużym poziomie artystycznym przedmioty, wykonane przez dzieci polskich i przesyłane dzieciom obcych krajów. Ponadto umieszczono wykresy, ilustrujące rozwój korespondencji szkolnej w Polsce. Celem międzynarodowej korespondencji szkolnej jest organizacja współzycia międzynarodowego młodzieży

prawemu skrzydłu Japończyków. Linia kolejowa Pekin — Hankou jest ufortyfikowana. Kursują ciągle pociągi pancernicze z działami przeciwlotniczymi. — W Paotingfu wylądowało 27 chińskich samolotów.

Szanghaj. — Zdobyte przez Chińczyków Feng-Tai i Lang-Fang wywołało tu niebywały entuzjazm. Wiadomość o tym

CHIŃCY RUCH NA ULICACH

sukcesie rozszalała się po mieście letem blyskawicy za pomocą plakatów, transparentów, radia i dodatków nadzwyczajnych miejscowych pism. Miasto zostało udekorowane, jak w dzień uroczysty. — Robotnicy porzucili pracę i wyszli na ulice. Manifestacje te zatamowały wszelkie ruch na ulicach.

CHIŃCY RUCH NA ULICACH

Moskwa. — Agencja Tass donosi, że do portu we Władywostoku zawinęła eskadra floty wojennej Stanów Zjednoczonych w składzie jednego krążownika i 4-ech kontrtorpedowców. Na spotkanie marynarki amerykańskiej wyszedł w morze kontrtorpedowiec sowiecki z przedstawicielami dowództwa marynarki sowieckiej na pokładzie.

KOMUNIKAT JAPONSKI

Tokio. — Sztab wojsk japońskich w północnych Chinach ogłosił komunikat, który wyliczywszy liczne wypadki napaדów armii chińskiej na wojska japońskie oraz fakty niedotrzymywania przez Chińczyków zawartych układów stwierdza, iż w ostatnim czasie napłynęły do północnych Chin wielkie posiłki z Nankinu. Jest to oczywiście dowodem, że akcja przeciwko Japonii zakrojona została na wielką skalę.

„Władze japońskie — brzmiał komunikat — postanowiły zastosować środki karne. Japońska ekspedycja karna jest wymierzona wyłącznie przeciwko prowokującym zajęcia wojskom chińskim, nie zaś przeciwko 100 milionom Chińczyków na północy. Wojska japońskie nie zamierzają rozpoczynać akcji w samym mieście Pekinie, chyba, że zostaną do tego zmuszone przez Chińczyków“.

Komunikat kończy się zapewnieniem, że armia japońska nie dąży do aneksji w Chinach północnych i że interesy cudzoziemców będą szanowane

LISTA STRAT.

Tokio. — Ministerstwo wojny komunikuje, że straty japońskie od dn. 7-go do dn. 27-go lipca wynoszą 42-ch zabitych i 113-tu rannych. Na liczbę tę składa się 17-tu oficerów, 23-ch podoficerów i 115-tu szeregowych. Ponad to: 20-ty

TAJEMNICZY PRZECIWNIK

— oto tytuł nowej, niezmiernie interesującej powieści, której druk rozpoczniemy

już w niedzielnym numerze „Gońca Częstochowskiego“

Ogromnie pochytła autorka angielska Christie powieścią „Tajemniczy przeciwnik“ ugruntowała swoją sławę.

A więc już od niedzieli 1-go sierpnia „Tajemniczy przeciwnik“ przykuje uwagę wszystkich Czytelników „Gońca Częstochowskiego“

Atlantic Dziś połączny dramat morski

KREW NA MORZU

w rolach głównych: **Harry Barr, Iwan Moztuchin, M. Chantal. Nadprogramy.**

cywilnych obywateli japońskich poniosła śmierć lub odniosła rany.

CHINCZYCY OSTRZELALI MARYNARZY AMERYKANSKICH.

Tokio. — Z Pekinu donoszą, iż wojska chińskie ostrzelały grupę marynarzy amerykańskich w pobliżu dzielnicy polskiej miasta. Kilku marynarzy zostało rannych.

Tokio. — Donoszą z Nankinu, że rząd nie przyjął dymisji gen. Sung-Cze-Juana ze stanowiska przewodniczącego rady politycznej (rządu) prowincji Czahar i Hopei.

LIGA NARODÓW WOLI NIE INTERWENIOWAĆ.

Londyn. — W odpowiedzi na pytanie, czy zostanie zwołana Rada Ligi Narodów w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie, min. Eden oświadczył, że sytuacja jest bardzo poważna, mimo to, nie ma on zamiaru podjąć inicyjatywy w tym względzie, albowiem należy pamiętać, że dwa wielkie mocarstwa, a mianowicie Stany Zjednoczone i Japonia nie należą do Ligi Narodów.

TELEGRAMY

NAUCZYCIELE POLSCY U OJCA ŚW.

Castel Gandolfo. — Ojciec święty przyjął na audjencji zbiorowej grupę profesorów polskich z prof. Korzeńskim na czele, do których wygłosił dłuższe przemówienie.

Papież wyraził najwyższą radość z przebiegu wspaniałego kongresu światowego Chrystusa Króla w Poznaniu, jego znakomitej organizacji i doniosłych wyników.

Na zakończenie Papież udzielił błogosławieństwa apostołskiego.

Król Faruk I.

wstępuje na tron Egiptu.

Kair. — 29 lipca br. król egipski Faruk wstępuje urzędowo na tron.

Król Faruk urodził się w 1920 r. Egipska konstytucja ustala pełnoletność królewską na 18 lat księzycowych, które król Faruk kończy właśnie w roku bieżącym 29 lipca.

Ojciec Faruka, król Fuad I, zmarły 26 kwietnia 1936 r., wychowywał się we Włoszech i jeśli można mówić o jakichś wpływach pozostał na całe życie pod wrażeniem kultury łacińskiej - rzymskiej. Jego żona, królowa Nazli (obecnie używająca tytułu królowej - matki), pochodzi z rodziny pułk. de Seves, b. oficera napoleońskiego, który na początku zeszłego stulecia przybył do Egiptu i jako Sulajman-başa organizował armię Muchammada Alego, założyciela dynastii.

Pod względem swych zainteresowań osobistych Fuad I miał dużo podobieństwa z królem Stanisławem Augustem: popierał naukę, starał się o podniesienie poziomu architektury, zajmował się zbiorami muzealnymi i w ogóle troszczył się o rozwój kultury i sztuki w kraju.

Syn jego podczas teraźniejszego pobytu swego w Europie skupował starożytności egipskie.

Wychowawcą młodego Faruka jest Achmed Hasanain - basza zasłużony badacz pustyni Beduinów afrykańskich.

Król Faruk jest dziewiątym z kolei spadkobiercą Muchammada Alego. Tradycja egipskiego domu panującego, jak zresztą wszędzie w państwach muzułmańskich, nie zna żadnych ograniczeń w sprawie małżeństwa króla, uznając to za jego rzecz zupełnie osobistą.

NOWY AMBASADOR JAPONSKI W RZYMIE.

Rzym. — Minister spr. zagr. Ciano przyjął dziś nowego ambasadora Japonii Hotę. Ambasador przedstawił mu kopie listów uwierzytelniających, które wręczy jutro królowi.

MARSZ. ŚMIGŁY - RYDZ NA JE-SIENNYCH MANEWRAH W RUMUNII.

Wiedeń. — Manewry jesiennej armii rumuńskiej odbędą się w tym roku — wedle informacji ze źródeł bukareszteńskich — w specjalnie dużych rozmiarach. W obecności króla

Karola zademonstrowane zostaną przy tej okazji najbardziej nowoczesne gatunki broni. Miejsce odbycia manewrów trzymane jest narazie w tajemnicy.

Manewrom ma przystąpić także Marszałek Śmigły-Rydz, mający przybyć w jesieni do Rumunii.

Nieprawdziwe pogłoski o zamachu na króla angielskiego.

Londyn. — Z miarodajnej strony angielskiej podają, że pogłoski o zamachu na króla Jerzego VI, przybyłego do Belfastu, są całkowicie pozbawione podstaw. Pogłoski powstały stąd, że w chwili przejścia orszaku królewskiego, mniej więcej w odległości pół kilometra wydarzyła się w pewnym sklepie eksplozja gazu świetlnego, co spowodowało wypadnięcie szyb w promieniu około 50 metrów.

POLICJA REWIDUJE KAŻDEGO PRZECHODNIKA.

Paryż. — Havas donosi z Belfastu: Przed przybyciem angielskiej pary królewskiej do Belfastu po obu stronach granicy, oddzielającej Ulster od wolnego państwa irlandzkiego, popelniono szereg aktów terrorystycznych. Spalono szereg mostów kolejowych i baraków straży celnej, a ponadto uzbierali osobnicy zatrzymywali przejeżdżające pojazdy.

W m. Omagh aresztowano czterech ludzi, uzbrojonych w rewolwery i karabiny. Odmawiają oni jakichkolwiek zeznań.

Z powodu przerwania komunikacji pomiędzy Dublinem a Belfastem podróżni odbyli część drogi autokarami. Oświadczają oni, że cała granica jest obsadzona przez policję, która nieustannie patroluje okolice. Wszystkie samochody są zatrzymywane, zaś pasażerowie indagowani i rewidowani.

Policja w Dublinie została zmobilizowana. Wiele oddziałów policyjnych wysłano na granicę.

DEMONSTRACJE NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW IRLANDZKICH PRZECIWKI KRÓLOWI

Londyn. — Angielska para królewska powitana została w Belfaście uroczystie przez lorda majora i wielu innych północno-irlandzkich dygnitarzy, poczem orszak królewski z zachowaniem tradycyjnego ceremoniału ruszył do ratusza, przed którym odbyła się defilada związku kombatantów i innych organizacji.

Tysięczne rzesze zalegały ulice,

przypatrując się orszakowi królewskiemu. Wielkie zdziwienie wywarło nagłe ukazanie się przed orszakiem kilku samochodów pancernych, które szybko przejechały w kierunku Peel-street.

Niebawem wyjaśniło się, że w okolicy Peelstreet t a j n a organizacja „irlandzka armia republikańska” urządziła manifestację protestacyjną przeciw odwiecznemu angielskiej pary królewskiej. Ulotki i afisze wzywały do brania udziału w tej manifestacji. Silne oddziały policji pilnowały jednak porządku i przeprowadzały rewizję w podejrzanych domach, szukając broni „Evening News” donosi, że ukazały się pogłoski jakoby z prowincji nadciągaly do Belfastu większe oddziały „armii irlandzkiej”.

W PALESTYNE WOLNO DEMONSTROWAĆ 12 OSOBOM!

Jeruzolima. — Władze mandatowe zabroniły odbywania zebrania, w których brałoby udział więcej niż 25 osób oraz demonstracji przy udziale więcej niż 12 osób.

Wielka „czystka”

w leningradzkim urzędzie zdrowia.

Leningrad. — Zgodnie z zapowiedziami w leningradzkim urzędzie zdrowia rozpoczęła się wielka „czystka”. W Instytucie im Pasteura aresztowano 40 osób — jak podaje prasa — „byłych oficerów białej armii — trockistów i eserów”. W instytucie laryngologicznym zaaresztowano 9 osób z pośród personelu lekarskiego i sióstr miłosierdzia. Ogółem liczba aresztowanych w leningradzkich szpitalach i zakładach zdrowia wynosi ponad 200 osób. W kierownictwie urzędu zdrowia aresztowano 20 lekarzy z kierownikami urzędu Bogenem na czele. Wszyscy są oskarżeni o szkodliwą działalność i trockizm.

FALA UPALÓW W RUMUNII.

Bukareszt. — Rumunię nawiedziła fala upałów, która nietylko daje się porządkie we znaki mieszkańcom, ale wyrządza także znaczne szkody w gospodarstwach rolnych.

Najpoważniejsze upały zanotowano nad morzem Czarnym. W wielu miejscowościach ludność skryła się w okoliczne lasy, chroniąc się przed strasznymi skutkami upałów. Były liczne wypadki udarów mózgowych.

Temperatura przekracza 50 st. Celjusza.

List za grobu Tuchaczewskiego do Woroszyłowa

POZOSTAŁE TYLKO TY I GRUZIN. — SKONCZ WRESZCIE Z „SZALONYM GORYLEM” — REWELACJE NORWESKIEGO DZIENNIKA.

Oslo. — Dziennik norweski „Aften posten” ogłasza list, wystosowany rzekomo na krótko przed straceniem przez marszałka Tuchaczewskiego do marszałka Woroszyłowa.

List ten jest — jak obecnie twierdzi dziennik — rozpowszechniany potajemnie w Sowieciech.

Tuchaczewski zarzuca swemu dawnemu przyjacielowi zdradę wobec wspólnej sprawy. Dwunastu ludzi uknuło bowiem spisek, aby uwolnić Rosję od panowania tego, którego Tuchaczewski nazywa w swym liście „szalonym gorylem”.

— Jeden z nas, słaby Gamarkin, zastrzelił się, — pisze Tuchaczewski — drugim, który nas zdradził — jesteś ty. Chwilowo uratowałeś głowę, ale jak długo będzie trwała twoja wolność? Z pośród elity Lenina pozostał tylko ty i Gruzin. Wszystkich innych wymordował on; czy sądzisz, że oszczędzi ciebie? Nie, albo ty jego zniszczysz, albo on ciebie”.

Tuchaczewski oświadcza dalej, że nie chce już żyć.

„Tak, było moim zamiarem uwolnić kraj od tego oszalełego goryla. Ty chia-

leś tego także, jak również pozostałych dziesięciu. Rozpolitykowana armia, jakiej pragnął Gruzin, nie byłaby żadną armią, lecz tylko nędzną zbieraniną. — Wszystko, co uczyniło armię silną, miało ulec zniszczeniu. Odpowiedzialne stanowiska powierzono analfabetom, jak Budienyj i Dybienko. Najlepszych oficerów, których wprowadziłem do sztabu generalnego, wyrzucono. A wszystko to w przedmiotu wojny, którą ty i Gruzin chcieliście wywołać, aby wyładować nagromadzoną energię.

Jeśli pozostaniesz przy życiu, Klimie, powiedz po mojej śmierci, że Tuchaczewski padł na posterunku śmiercią żołnierza. Przed sądem powiedział on wszystko, co miał do powiedzenia i nie prosił o łaskę.

Jesteś synem klasy i sługą partii, w której zdrada jest czynem bohaterkim, a zdradca bohaterem. Pamiętaj, skąd przyszedł ci, jak Afef i inni. Ale ty nie jesteś do nich podobny. Ty potrafisz czasem naprawdę dokonać czynów bohaterkich. Dokonaj ich wreszcie.”

ZEBRANIE PROTESTACYJNE PRZECIWKI PODZIAŁOWI PALESTYNY.

Jeruzolima. — W wielu miejscowościach Hedżasu i Nedżu odbywają się zebrania protestacyjne przeciwko podziałowi Palestyny. Król Ibn Saud otrzymuje liczne telegramy domagające się interwencji w sprawie palestyńskiej. We wszystkich większych miastach Saudii utworzyły się komitety obrony Palestyny pozostające w łączności z centralnym komitetem obrony Palestyny w Mecce.

W kołach zbliżonych do naczelnego komitetu arabskiego w Jeruzolimie panuje pewne zdenerwowanie z powodu braku jasnych i kategorycznych odpowiedzi od królów arabskich. Odpowiedzi Ibn-Sauda i Immama nie wypowiadają się ani za ani przeciw podziałowi, król Gazi z Iraku dotychczas nie nadesłał odpowiedzi. Komitet zastanawia się nad kwestią wystąpienia nowych depech z prośbą o przyspieszenie zajęcia zdecydowanego stanowiska.

PO STRAJKU WODNYM, STRAJK RZEŹNIKÓW.

Paryż. — Strajk flisaków i właścicieli berlinek na Sekwanie, który doprowadził do utworzenia na całej tej ważnej dla Paryża arterii komunikacyjnej zatorów, uniemożliwiających wszelki spław, jeszcze nie został ostatecznie zlikwidowany.

Jednocześnie w samym Paryżu wybuchł inny strajk, zagrażający zaopatrzeniu miasta. Mianowicie strajk w rzeźniach w Paryżu i Wersalu, spowodowany przez wypowiedzenie pracy 7-miu delegatom robotniczym, przez dwa przedsiębiorstwa. Pierwsze pertraktacje, które były wdrożone w poniedziałek wieczorem w ministerium pracy i prefekturze departamentu Sekwany, nie doprowadziły do żadnego wyniku i 90 proc. wszystkich warsztatów rzeźniczkich Paryża i dep. Sekwany zostało objęte strajkiem.

Wspólny front Arabów w sprawie podziału Palestyny.

Kair. — Sprawa podziału Palestyny wywołała w całym świecie arabskim głębokie poruszenie. Powstaje jednolity front irasko-syryjsko-palestyński, skierowany przeciwko ambicjom księcia Abdullaha, emira Transjordanii, którego Anglia chce uczynić królem nowego państwa arabskiego. Jeden z czołowych mężów stanu Iraku, znany ze swego negatywnego ustosunkowania do memoriału komisji królewskiej, wypowiedział zdanie, że autorytatywna decyzja Anglii w tej sprawie będzie przyjęta jako akt przemocy i zmusi Arabów do ostatecznego poniechania wiary w możliwość współpracy angielsko-arabskiej.

Misja Auni Abdul-Hadi, delegata naczelnego rady arabskiej w Jeruzolimie, do Bagdadu i Damaszku, odniosła całkowite powodzenie. Uzgodniono, że państwo utworzone z pustynnej części Palestyny i z Transjordanii, będącej w trzech czwartych również pustynią, nie będzie samowystarczalnie gospodarczo, a więc uzależnione będzie od tego, kto będzie pokrywał jego deficyty. W ten sposób pomiędzy Arabią północną a południową powstanie ośrodek obcych wpływów i siły, zamykający łącznie z projektowanym państwem żydowskim oraz Libanem dostęp Arabom do morza Śródziemnego.

STANOWISKO IBN SAUDA.

Mekka. — Sprawa podziału Palestyny, wywołała tu wielkie zakłopotanie. Król Ibn Saud, jako opiekun świętych miast islamu — Mekki i Medyny, nie może obojętnie traktować losu dwóch innych świętych miast: Jeruzolimy i Hebronu. Polityka Ibn Sauda musi się bardzo liczyć z opinią świata muzułmańskiego, by nie spowodować zmniejszenia się liczby dorocznych pielgrzymek do Mekki i Medyny, stanowiących główne źródło dochodów skarbowych. Możliwe, że już



Z zawodów tenisowych Polska - Włochy. Fragment z rozegranych w Warszawie zawodów tenisowych Polska - Włochy o puchar Europy śródkowej. Zdjęcie przedstawia Hebdę z Palmierem.

w tych dniach król Ibn Saud wysłał do Palestyny swego obserwatora, na razie w charakterze nieoficjalnym.

„Wyzwalamy się od żydów po wygaśnięciu Konwencji“

Bytom. — We wtorek doszło w Bytomiu do demonstracji antyżydowskich.

Liczne grupy młodzieży niemieckiej wchodziły do składów żydowskich, obrzucając żydów śmieciami i wznosząc wrogie okrzyki. Po wyjściu z niektórych składów zawiązywano drzewi sznurami, nalepiając na oknach wystawowych kartki z napisem: „Wir befreien uns von der Judenherrschaft nach Ablauf der Konvention“ („Wyzwalamy się z pod władzy żydów po wygaśnięciu Konwencji“). Przed składami wznosili młodzieńcy demonstranci liczne okrzyki antyżydowskie.

Można spodziewać się, że po Bytomiu odbędą się i w innych miejscowościach Śląska Opolskiego podobne demonstracje, gdyż, jak wiadomo, mimo kursu antysemickiego w Niemczech, na Śląsku Opolskim żydzi byli dotychczas tolerowani.

Rekwizycja zbóż i paszy w Trzeciej Rzeszy.

Berlin. — Minister Rzeszy do spraw wyżywienia i gospodarstwa krajowego wydał — celem pokrycia zapotrzebowania chleba zarządzenie, na mocy którego cały zbiór żyta i pszenicy musi być oddany do dyspozycji urzędów, zaopatrujących w chleb.

Zarządzenie postanawia, że każdy producent krajowego zboża chlebowego, jest zobowiązany oddać cały tegoroczny zbiór, z wyjątkiem zapasów potrzebnych mu do osobistego użytku. Używanie zboża na paszę jest surowo wzbronione, w zamian za co ministerstwo zobowiązuje się w ciągu całego roku zaopatrzyć rolników w paszę krajową i zagraniczną.

W dniu wczorajszym odbyło się — z uwagi na doniosłość tego zarządzenia — pod przewodnictwem ministra Rzeszy Darre posiedzenie, w którym wzięli udział reprezentanci władz wszystkich prowincji. Na posiedzeniu tym omówił min. Darre szczegółowo ścisły związek, zachodzący między przeznaczoną pod uprawę powierzchnią kraju, produkcją zboża na niej i zapotrzebowaniem żywności, wywołanym przyrostem ludności.

NIEMCY SKUPIJĄ MASOWO ŚRODKI ŻYWNOSCI.

Łondyn. — Zwyczaj cen na futel-

szym rynku artykułów spożywczych, która trwała od kilku dni, przypisywana jest w dużej mierze znacznym zakupom, dokonywanym na rachunek rządu niemieckiego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie niemieckich zakupów masła i bekonów w Danii oraz masła i sera w Holandii.

Bardzo wielkiego zakupu dokonały Niemcy wczoraj na tutejszym rynku herbaty, wskutek czego ceny herbaty podniosły się o pensa na funcie wagi. Ta ostatnia transakcja zwróciła szczególną uwagę, ponieważ normalnie Niemcy nie są poważnym odbiorcą herbaty.

Zjazd Śpiewaków niemieckich w Wrocławiu

Imprezą polityczno-propagandową.

Berlin. — Wrocław stoi pod znakiem rozpoczynającego się wkrótce obłężenie go zjazdu śpiewaków niemieckich z całej Rzeszy i zagranicy. Miasto przygotowało się na przyjęcie tłumów gości. — Wczoraj przybył do Wrocławia pierwszy pociąg nadzwyczajny z pośród przewidzianych 360-ciu. Pociągiem tym przyjechała grupa Niemiec z Siedmiogrodu w Rumunii.

Zjazd mieć będzie niewątpliwie charakter nie tylko artystyczny, lecz i polityczno-propagandowy, o czym świadczą zarówno liczny udział Niemców zagranicznych, jak i prowadzona od szeregu dni kampania prasowa.

Bogaty program wykonanych utworów zawiera charakterystyczne tytuły. Tak np. chóry z Dolnych Łużyc odpiewają pieśni na temat sztuki „Niemieckiej ziemi wschodniej“ i t. d. Z różnorodnym programem wystąpiła ma grupa śpiewaków niemieckich z Katowic, Bielska i innych okolic Polski.

CAŁA RODZINA PADŁA OFIARĄ WIELKIEGO ROJU PSZCZOŁ.

Berlin. — W pobliżu miejscowości Hassfurt wtrącił do zagrody jednego z wiesniaków olbrzymi rój pszczoł i pokłut skłádającą się z 5 osób rodziny, oraz zwierzęta domowe.

Właściciel zagrody zmarł skutkiem

pokłucia, pozostali członkowie rodziny walczą ze śmiercią. Padły również dwa konie.

SMIERĆ PRZY KIEROWNICY.

Aix Les Bains. — Sędziwy finansista belgijski Mackers, liczący 72 lata, uległ atakowi serca w chwili, gdy pro wadził samochód. Auto zmieniło nagłe kierunek i wpadło na trotuar, zabijając jednego z przechodniów. Trzech przechodniów zostało rannych. Zwłoki zmarłego Mackersa znaleziono zwisające na kierownicy uszkodzonego samochodu.

ZNUDZONY MAŻ SPRZEDAŁ ŻONĘ NA RATY.

Helsinki. — W okolicach miejscowości Kastolaja, rolnik 60-letni Sallo, sprzedał swą 35-letnią żonę Joannę ponieważ już mu się znudziła. Sallo wziął gotówką za żonę tylko 60 marek, a resztę przyjął w towarze na raty.

Joanna Sallo nie miała nic przeciwko tej transakcji i sprawa nigdyby się nie wydała, gdyby nie fakt, że urodziła ona dziecko, które wspólnie ze swoim „nabywcą“ Logrenem zabiła.

14 ofiar katastrofy lotniczej

Bruksela. — Wczoraj rano w pobliżu m. Hall (na południe od Brukseli) spadł z płomieniami na ziemię samolot pasażerski, kursujący na linię Roterdaum — Bruksela — Paryż. Samolot należał do holenderskiej linii lotniczej.

Pasażerowie samolotu w liczbie dziesięciu oraz załoga złożona z 4 ludzi — razem 14 osób ponieśli śmierć. Samolot jest całkowicie zniszczony.

Koła lotnicze oświadczały, że samolot holenderski, który uległ katastrofie w pobliżu m. Hall, został zaskoczony przez burzę i traflony piorunem. Ze spadającego samolotu wydobywały się płomienie. Ludność, która przybiegła na miejsce katastrofy, zdołała wydobyć z płomieni kilka trupów. Reszty ofiar nie zdołano wydobyć. Szczątki ich są zwiężelone i zmieszane z odłamkami samolotu. Zwłoki są powoli wydobywane z pod szczątków samolotu.

Olbrzymia afera szpiegowska wykryta we Francji

Wiedeń. — Według rewelacji londyńskiego „Daily Express“ wykryć miały władze francuskie afere szpiegowską olbrzymich rozmiarów.

Z uwagi na toczące się śledztwo zachowują władze francuskie szczegóły tej afery w ścisłej tajemnicy. Dziennik angielski twierdzi nawet, jakoby niezwykle ważne plany konstrukcyjne, dotyczące słynnej linii Maginota, dostać się miały w posiadanie pewnego obcego mocarstwa.

Wykrycie tej afery szpiegowskiej nastąpiło przypadkowo. Policja francuska otrzymała przed niedawnym czasem od policji belgijskiej w Leodium zawiadomienie o ucieczce kaprala trzeciego belgijskiego pułku artylerii Simona, który skradł ważne plany najnowszych modeli dział belgijskich. Kapral ten nazwiskiem S. Givet został aresztowany.

W przebiegu jego przesłuchania wyszło na jaw, że posiada on we Francji

współpracownika, Jeana Selliera w miejscowości Sailly, który był poprzednio kapitanem francuskiego pułku lotniczego. W mieszkaniu jego znaleziono wiele map wojskowych, zdjęć francuskich okrętów wojennych i samolotów, tudzież list, jaki napisał doń urzędujący w Brukseli konsul generalny pewnego obcego mocarstwa.

W końcu znaleziono również dokładne szkice linii Maginota.

W ubraniu Selliera odkryto pod podszewką korespondencję z innymi agentami obcego mocarstwa, pracującymi na terenie Dijon, Strassburga, Metz i Chamonix.

W związku z tą aferą aresztowano w Dijon dwóch francuskich oficerów lotniczych.

Sellier zeznał, że część planów wojskowych wysłał drogą poufną do swych interesantów za granicę.

Zgon patriarchy kościoła serbskiego Barnaby.

Onegdaj zmarł w Belgradzie sędziwy patriarcha kościoła serbskiego Barnaba, słowa prawosławnego kościoła serbskiego.

Patriarcha Barnabę zaskoczyła śmierć w chwili największego napięcia walki między cerkwią a hierarchią prawosławną a rządem i parlamentem, z powodu uchwalenia przez Skupszczyznę, wmlsionego przez rząd projektu ustawy o ratyfikacji konkordatu. Doszło do tego że synod prawosławny kościoła serbskiego rzucił ekskomuni-



kę na premiera, ośmiu ministrów i prezydenta parlamentu. W tych dość dramatycznych okolicznościach pogrzeb patriarchy Barnaby odbędzie się dziś. Niewiadomo tylko w jaki sposób zostanie wybrany nowy patriarcha, gdyż inicjatywa w zwolania kategium wyborczym należy do księcia regenta i rządu. — Na zdjęciu naszym p. patriarcha Barnaba na łożu śmierci.

NIVEA
chroni przed nagłym i zbyt silnym ochłodzeniem ciała!

9 DUCHOWNYCH PRAWOSŁAWNYCH SKAZANO NA ŚMIERĆ.

Moskwa. — W Pietrozawodsku odbył się w tych dniach proces, wytoczony przeciwko 9-ciu duchownym prawosławnym za rzekome organizowanie szpiegowstwa na rzecz ościennego państwa i podżeganie do buntu przeciwko istniejącemu reżimowi.

Najstarszy z oskarżonych ma 77 lat, najmłodszy 66 lat. W roli świadków występował agenci GPU. Wszyscy oskarżeni otrzymali wyrok śmierci.

Bolszewicy obrzucili bombami cerkiew w czasie nabożeństwa.

Leninograd. — Podczas ostatnich manewrów floty sowieckiej powietrznej jeden z samolotów bombowych, rzekomo niechcący, rzucił dwie bomby na cerkiew w pobliżu Bologoje. Jedna z nich nie eksplodowała wcale, druga zaś wywołała poważne szkody świątyni, raniąc ciężko 15 osób zgromadzonych właśnie na nabożeństwie. M. m. również ranny został miejscowy duchowny prawosławny Mamajew, który nie bawem zmarł wskutek odniesionych ran.

Winny incydentowi lotnik sowiecki twierdzi, że katastrofę wywołał „jakis dziwny, niezrozumiały wypadek“. Warto dodać, że lotnik nie został nawet aresztowany.

SKANDAL TOWARZYSKI LONDYNU.

Łondyn. — W związku z samobójstwem jakie popełniła popularna w kołach towarzyszkich Londynu 34-letnia hr. Cardigan, policja przeprowadziła szczegółowe śledztwo, z którego wynika, że padła ona ofiarą skandalu towarzyskiego.

W wyniku śledztwa aresztowano 12 osób, pochodzących z najbliższych sfer towarzyszkich. Aresztowani są podejrzani o współdziałanie w utrzymywaniu domu gry.

USTAWY ŚLĄSKIE PRZYJĘTE PRZEZ KOMISJE SENACKIE.

Warszawa. — Wczoraj wieczorem senackie komisje rozpatrywały projekty ustaw śląskich i wszystkie przyjęły bez żadnych zmian, w brzmieniu przyjętym przez Sejm.

KONFISKATA PISM.

Kraków. — W środę skonfiskowano 2 pisma: „Głos Narodu“, „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, „Nowy Dziennik“ i „Kra-kowski Kurier Wroclawski“.

Rekonstrukcja rządu?

Pogłoski o dymisji min. Ulrycha i Poniatowskiego.

Warszawa. — Pojawiły się znowu pogłoski o zbliżającej się rekonstrukcji rządu. M. in. mówi się, że nastąpią zmiany na stanowiskach ministra komunikacji, którą to tekę piastuje obecnie pułk. Ulrych i ministerstwa rolnictwa, którego teka znajduje się w rękach p. Poniatowskiego. Minister Poniatowski znalazł się znowu pod ostrzałem sejmowym. — Zgłoszono kilka interpelacji, skierowanych przeciwko niemu, m. in. bardzo ważną i doniosłą interpelację w sprawie utrudniania b. wojskowym zakupowania ziemi na Kresach. Niezależnie od zgłoszonej wczoraj interpelacji, skierowanej również przeciwko ministrowi Poniatowskiemu w sprawie rozwiązania Izby Rolniczej w Białymstoku i zamianowaniem komisarzem tej Izby p. Mystkowskiego, którego działalność na stanowisku prezesa Izby Rolniczej wywołała opozycję całego zarządu. U premiera Składkowskiego zgłosiła się również delegacja posłów z protestem przeciwko rozwiązaniu przez min. Poniatowskiego tej Izby. —

NADUŻYCIA NA DWORCU GDAŃSKIM.

Warszawa. — Władze kolejowe wpadły na trop nadużyć, popełnianych systematycznie przez kilku bieterów na Dworcu Gdańskim. Nadużycia dotyczyły przewozu bagażu.

Od podróżnych, posiadających bagaże, przekraczające normę bezpłatnego przewozu, pobierano opłaty, które i bieterzy dzielili się. Na ślad

nadużyć trafiono przypadkowo. Jednemu z bileterów, nie należącemu do spółki. Gdy bileter ten, zgorszony datkami, zwrócił pieniądze, pasażer oświadczył, że „zawsze płaci biletorem za bagaż”.

Zorientowany się w sytuacji uciążliwy bileter złożył meldunek swoim władzom, które wszczęły dochodzenia. Jak ustalono, nieuczciwi bileterzy weszli w porozumieniu z dwoma kontrolerami, dzięki czemu mogli popełniać nadużycia. Dochodzenie jest w toku.

Echa „marszu do Palestyny”

Warszawa. — W Sądzie Grodzkim w Warszawie toczył się wczoraj proces a dwokata żydowskiego Rippa, przywódcę młodych żydów, który wyczoławszy zorganizował słynny, groteskowy marsz do Palestyny. Uczestnicy marszu w liczbie około 300 w mundurach półwojskowych i granatowych beretach doszli aż do Pł. o 7 km. od Warszawy, gdzie policja rozprężyła pochód, gdyż nie miał on zezwolenia władz. Adw. Rippel w czasie rozpędzania swoich ideowych wychowanków przez policję, począł krzyknąć: „Mordercy, bandyci!”. Wobec tego wytoczono mu proces o obrazę policji. Sprawa była kilkakrotnie odraczana. celem powołania świadków, którzy by zeznali, czy policja rzeczywiście była uczestnikiem marszu. Proces adw. Rippela wywołał wielkie zainteresowanie wśród żydostwa warszawskiego, które tłumnie przybyło do sądu. Adw. Rippel skazany został na 300 zł. grzywny z zamianą na 15 dni aresztu.

Odpowiedź polskich literatów

na propozycję literatów żydowskich.

Warszawa. — Po wypadkach w Brześciu zarząd Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie wystąpił z propozycją pod adresem Związku Zawodowego Literatów Polskich w sprawie zorganizowania wspólnej akcji przeciwko rosnącej fali antysemityzmu. Po 6-ciu tygodniach zarząd Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich otrzymał od zarządu Zawodowego Literatów Polskich list następujący:

„W odpowiedzi na pismo W.Panów z dnia 31 maja br. oświadczamy, że choć współczujemy z W.Panami i nie jeden z nas wypowiedział się w sprawach poruszonych w ich liście, to jednak oddział warszawski, jako organizacja ściśle zawodowa, nie może zabierać głosu w sprawach nie objętych ramami statutu, obowiązującego wszystkie oddziały Zawodowego Literatów Polskich”. Pod listem widnieje podpis Andrzeja Struga, wyznającego, jak wiadomo — poglądy socjalistyczne.

Zatargi robotnicze w Łodzi

Grzeba wybuchu strajku sezonowców.

Łódź. — Zgodnie z decyzją głównego inspektora pracy inż. Klotta, który wyznaczył posiadzenie komisji rozjemczej, powołanej przez rząd dla rozstrzygnięcia sporów w przemyśle włókienniczym na dzień 2-go sierpnia, komisja mieszana, wyłoniona na posiedzeniu u inspektora pracy, prowadzi obecnie rokowania, celem załatwienia jak największej ilości spornych punktów w drodze polubownej, aby sam arbitraż objął jedynie zasadnicze wytyczne umowy zbiorowej.

Wczoraj w siedzibie związku przemyle włókienniczego odbyło się posiedzenie komisji mieszanej. Komisja obradowała kilka godzin. W większości wypadków zdołano ustalić obustronnie nowe brzmienie szeregu punktów taryfowych. W bieżącym tygodniu mają się odbyć jeszcze dwa posiedzenia komisji mieszanej, na których ma być ostatecznie uzgodniona sprawa poprawek do taryf.

Wczoraj na odcinkach robót sezonowych odbyły się zebrania robotnicze, zwołane celem wypowiedzenia się co do podjęcia strajku, wobec odzrucenia przez władze żądań robotników, szczególnie podwyżki o 20 proc. i rozszerzenia robót do 6-ciu dni w tygodniu. Robotnicy wypowiedzieli się za strajkiem.

Dzisiaj odbędzie się ponownie posiedze-

nie komisji międzyzwiązkowej z udziałem wszystkich delegatów z odcinków. Delegaci złożyli rezolucje, uchwalone przez zgromadzenia robotnicze i na tej podstawie powzięta ma być decyzja w kwestii strajku sezonowców.

ZAOSTRZA SIĘ STRAJK CHALUPNIKÓW SZEWSKICH W RADOMIU

Radom. — Radomscy chałupnicy szwecy rozpoczęli w dniu 12 lipca br. walkę o podwyżkę swych głodowych plac.

Walka zaostrza się z każdym dniem.

W chwili obecnej strajkują wszyscy chałupnicy, przy czym 6 miejscowych firm zostało okupowanych przez strajkujących szweców.

PIORUN NA ZAMKU KRÓLEWSKIM.

Warszawa. — Podczas gwałtownej burzy, jaka nawiedziła Warszawę w nocy z niedzieli na poniedziałek, padło kilka piorunów. Jeden z nich uderzył w przewodniki telefoniczne na Zamku Królewskim, uszkadzając aparat w kancelarii kwatermistrza oddziału zamkowego.

Katastrofa lotnicza pod Krakowem

Kraków. — W środę o godz. 11 m. 10 przed południem w Liszkach pod Krakowem w czasie ćwiczeń spadł samolot wojskowy, który rozbił się doszczętnie, grzebiąc pod szczątkami 4-ech lotników. 3-ech zginęło na miejscu, czwarty zaś zmarł w karetce pogotowia w pół godziny po katastrofie.

MOTOCYKL WPADE NA WÓZEK Z DZIECKIEM.

Katowice. — Na szosie asfaltowej między Mikołowem a Mokrem Śl. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

16-letnia mieszkanka Mikołowa Małgorzata Swobodzianka wiozła w wózku półtoraroczną Alicję Szczyrbiankę. W pewnej chwili nadjechał od strony Mokrego jakiś motocyklista i całym pędem wpadł na wózek dziecięcy, druzgocąc go zupełnie. Wskutek zderzenia dziecko wypadło na bruk, doznając poważnych okaleczeń twarzy i rąk. Również Swobodzianka, którą motocykl powalił na szosę, odniosła kilka cięższych ran na nogach i plecach. Motocyklista wyszedł z wypadku bez szwanku.

Obie ofiary wypadku przewieziono natychmiast do szpitala. Pechowym motocyklistą był Jan Czardyb-
n z Łazisk Górnych, który ponosi

winę wypadku, gdyż miał dość miejsca do wyminięcia wózka. Na Czardybona sporządzono doniesienie do prokuratury.

Czy znów porwanie?

Zginęła dziewczyna z dwojgiem dzieci.

Warszawa. — Do policji w Rembertowie zgłosił się miejscowy mieszkaniec Teofil Zyciński, który złożył doniesienie o zaginięciu jego dziewczyny do posług 11-letniej Heleny Kędzierskiej wraz z dwojgiem dzieci.

Dziewczyna wyszła z dziećmi w niedzielę po południu i więcej nie powróciła. Wszelkie poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Policja wszczęła dochodzenie w sprawie tego tajemniczego zaginięcia.

Poderznął gardło

6-letniej dziewczynce

żeby zrabować... 13 zł.

Kalisz. — Ohydne morderstwo zostało popełnione we wsi Lubotyń, pow. kolńskiego. Ofiarą jego padła 6-letnia Helena Kacprzakówna, córka małorolnego robotnika.

Mała Helena, której matka również ciągle pracowała poza domem, opiekowała się dwojgiem młodszego rodzeństwa. Onegdaj do domostwa Kacprzaków podszedł nieoboczny Kacprzakowski wtarł się do sąsiedzi, Józef Łukaszewski.

Spodziewając się znaleźć w domu większą gotówkę, a pragnąc pozbyć się niewygodnego świadka, bestialski zbrodniarz nożem poderznął gardło dziecku. Zrabowawszy 13 zł. — zbiegł.

Na zbrodnię patrzył 3-letni bracišek Helenki, Januszek i on to wydał zbrodniarza.

Dramatyczna była scena konfrontacji mordercy z małym świadkiem. Januszek wskazał na Łukaszewskiego i rzekł:

— Ten zabił.

Z trudem zdołano wstrzymać Kacprzaka od dokonania samosądu na zbrodniarzu.

Łukaszewski przed zaarestowaniem próbował ucieczki, która mu się jednak nie udało. Mordercę schwytała miejscowa ludność i oddała w ręce policji.

W zaciśniętych piąstach zamordowanej Helenki znaleziono włosy mordercy. Przybył więc dowód rzeczowy do oskarżenia, wniesionego przez 3-letniego oskarżyciela.

KATASTROFA SAMOCHODOWA HR. POTOCKIEGO NA PÓLWYSPIE HELSKIM.

Hel. — Na drodze Jurata — Wielka Wieś samochód hr. Stefana Potockiego z Gdyni pod Jastarnią, na Helu, uległ wypadkowi i na skutek zarzucenia tylnie przewoźnik przewoźnikował, rozbijając się doszczętnie.

Hr. Stefan Potocki odniósł tylko nieznaczne kontuzje.

KRONIKA

Częstochowa
30
LIPCA
Piątek

Dzisiaj — Abdona M.
Jutro Ignacego Loyol
Wschód słońca o godz. 4.05
Zachód — 19.35

Kalendarz historyczny:
Śmierć Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka 1505 r.

— Z Jasnej Góry. Dotychczasowy kustosz O.O. Paulinów na Jasnej Górze, o. Justin Marczewski, został przeniesiony na stanowisko przeora klasztoru paulińskiego w Leśniewie pod Myżkowem. Kustoszem klasztornym na Jasnej Górze został mianowany dotychczasowy gospodarz klasztoru, o. Bonawentura Nipocki. Klasztor OO. Paulinów w Leśniewie był założony w r. 1848 i istniał do kasacji klasztorów w r. 1864. W r. 1936 klasztor został starannie odnowiony i obecnie mieścić będzie nowicjat, przeniesiony z Krakowa. Ostatnim przeorem w Leśniewie przed kasacją klasztorów w r. 1864 był o. Mateusz Kneflński.

— **Pielgrzymka z Częstochowy do św. Anny.** W dniu 1 sierpnia po nabożeństwie o godz. 7 rano wyruszy pod przewodnictwem kapłana z kościoła św. Barbary w Częstochowie kompania do św. Anny pod Przyrowem.

Z powodu znaczniejszych wydatków na orkiestrę i furmanki zainteresowani proszą się o wcześniejsze zapisywanie się składając ofiar w kancelarii par. św. Barbary.

Powrót do domu we wtorek 3 sierpnia.

— Ze Stow. Kupców Polskich. Dzisiaj, o czwartek, o godzinie 8-jej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Najów. Maryl Panny 46 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Stow. Kupców Polskich wraz z Sekcją dla omówienia aktualnych spraw bieżących.

Delegacja robotników miejskich w Kielcach

Robotnicy, zatrudnieni na miejskich robotach publicznych, dążąc do uzyskania podwyżki zarobków i zwiększenia dni pracy, wysłali onegdaj delegację do województwa w Kielcach.

Delegaci zostali najpierw przyjęci przez wicedyrektora woj. Funduszu Pracy, który zajął negatywne stanowisko wobec postulatów robotniczych. Wobec tego delegacja przedstawiła inny postulat, a mianowicie prosiła o dopuszczenie do zasiłków z Funduszu Pracy tych robotników, którzy w roku bieżącym pracowali na robotach publicznych 104 dni, a nie mają pracodawców ustawowych 18-tu tygodni w roku ubiegłym.

Następnie delegacja została przyjęta przez p. wicewojewodę, który również zajął negatywne stanowisko wobec żądania podwyżki plac i zwiększenia ilości dni pracy w tygodniu, uważając to za niemożliwe z powodu braku odpowiednich kredytów. Robotnicy otrzymali jednak zapewnienie, że miejskie robo-

Kino „Luna” Początek o godz. 5.30.
DZIS! **Barbara Stanwyck, Robert Taylor, Jean Harsholt** w wielkim filmie **W. S. Van Dyke**
POŚWIĘCENIE
Nad program: komedia z humorem i sensacją **WESOŁY DONZUAN**
w rol. głównych: **Myrna Loy i Robert Montgomery**

ty publiczne prowadzone będą do samej zimy oraz, że robotnicy, którzy przeprowadzą ustawowe 104 dni, nie będą zwalniani, lecz pracować będą aż do zakończenia robót.

— **Dzieci z Polesia** zwiedzają **Częstochowę**. Wycieczka 33 dzieci szkół z Łunińca i okolic na Polesiu, po zwiedzeniu w ciągu 3 dni Warszawy, wyjechała w dalszą drogę do Częstochowy, skąd po zwiedzeniu naszego miasta udała się do Katowic, Krakowa, skąd wróci w dniu 3 sierpnia przez Warszawę do Łunińca.

— **Zjazd Polskiego T-wa Zwalczenia Gościa** w Ciechocinku. W okresie od 3 do 5 września b. r. odbędzie się w Ciechocinku obrady zjazdu Polskiego Towarzystwa Zwalczenia Gościa.

Leczenie gościa, tej rozpowszechnionej i dokuczliwej choroby umożliwiający w znacznym stopniu kąpiel solankową. W Polsce odpowiednie źródła posiadają: Druskiénki, Ciechocinek i Inowrocław.

W tym samym terminie odbędzie się w Ciechocinku X letni kurs wakacyjny. Uczestnikom obu tych imprez przysługują 33 proc. zniżki kolejowe w drodze powrotnej z Ciechocinka.

Brak tuszozwoju wędlin

Rzeźnicy wstrzymali się od sprzedaży, domagając się podwyżki cennika.

W mieście daje się odczuwać kompletny brak mięsa wieprzowego, tuszozwoju i wyrobów wędliniarskich wskutek powstrzymania się rzeźników od wyrobu i sprzedaży w swych sklepach.

Jak się okazuje, rzeźnicy złożyli już dawniej żądania podwyżki cennika na mięso wieprzowe, tuszozwoju i wędlin, w ub. tygodniu zaś odbyła się w Magistracie konferencja komisji cennikowej, przyczem wobec podrożenia żywności ustalono ceny podwyższone o 10 — 15 proc. na wszystkie gatunki mięsa wieprzowego, słoniny, szmalcu i wędlin. Ponieważ podwyżka cen wymaga zatwierdzenia województwa i ministerstwa, nie została więc jeszcze wprowadzona, natomiast rzeźnicy postanowili nie sprzedawać mięsa i wyrobów po starych cenach, wysłałi zatem w tej sprawie swoją delegację do Kielc i Warszawy.

Niewątpliwie jednak zatarg ten wkrótce zostanie zlikwidowany, a mięso wieprzowe i wędliny dziś lub jutro pojawią się już w dowolnych ilościach i po obowiązujących cenach.

— **Hotel w wagonie kolejowym.** W związku z dużą frekwencją turystów nad jeziorem Narocz, która zwiększyła się dzięki wybudowaniu kolei waskatorowej od stacji Kobylnik do jeziora, miejscowe schroniska nie są w stanie pomieścić wszystkich turystów.

Wskutek tego Liga Popierania Turystyki postanowiła na razie bodaj w przyszłości prowizoryczny zarządzić brakowi kwatery. W tym celu przerobiono kilka wagonów kolejowych, wstawiono do nich 50 łóżek (z pościelą) i w ten sposób na stacji Narocz powstało schronisko, zapewniając turystom wcale wygodny nocleg.

— **Odroczenie ograniczeń w strefie nadgranicznej Karpat wschodnich.** Rozporządzenie wojewody stanisławowskiego z dnia 1 lipca r. b., wprowadzające, na podstawie rozporządzenia Min. spraw wewn. z dn. 22 stycznia r. b., ograniczenia w ruchu w strefie nadgranicznej, uzależniające pobyt w tej strefie od zezwolenia starosty, natrafiło na pewne trudności przy wprowadzeniu w życie. tymbardziej, że miało obowiązywać w pełni sezonu turystycznego i letniskowego. Wobec tego jego zastosowanie odroczone do 15 sierpnia. Do tego czasu nie potrzeba zaświadczeń starostów dla pragnących zaświadczeń na letniska w dolinie Czernozemu, Czarnohory, Gorgan i in.

Obfite żniwo zbiera ciągle gruzlica.

Podług danych statystycznych, liczba zachorowań na gruzlicę stale wzrasta. Wpływają na to fatalne warunki mieszkaniowe, nieodpowiednie odżywianie i często niewłaściwe warunki pracy. Tak np. chorzy na gruzlicę pracują niekiedy przy gorących piecach: w piekarniach, kotłowniach etc., co sprzyja pogarszaniu się stanu chorobowego. Trudności, jakie napotyka ubezpie-

Kino „EOEN” I Aleja 12. Dwa seansy dziennie. Początek 1-go seansu o godz. 6-ej, 11-go seansu o godzinie 9-ej wieczorem

SEN NOCY LETNIEJ jeden z najpiękniejszych filmów ostatnich lat! Ażby zmobilizować tak wspaniałego artystę! Wszystkim miłośnikom kina! **Tylko 3 dni!**

czni przy wysyłaniu do sanatoriów, sprzyjają również w dużym stopniu szczeniu się gruźlicy.

Oświadczenie p. ministra Kościalskiego o powiększeniu liczby łóżek dla gruźlików o 2.000, o ile jego realizacja nie będzie odroczonea przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na dłuższy okres czasu, przyczyni się niewątpliwie do skutecznego zwalczania gruźlicy.

Poza tym sfery lekarskie uważają, że niezbędne jest skoordynowanie pracy wszystkich instytucji, powołanych do walki z gruźlicą. Tylko w ten sposób zarówno gruźlicy, jak i ich najbliższe otoczenie, mogłyby stałe pozostawać pod opieką lekarską.

Dotychczasowe sposoby walki z gruźlicą są bowiem niedostateczne z powodu braku odpowiedniej liczby przychodni przeciwgruźliczych, braku miejsc w szpitalach, w oddziałach gruźliczych oraz sanatoriach.

— **Zwalczanie narkomanii.** Państwo-wa służba zdrowia dla zwalczania narkomanii obostrzyła nadzór nad importem do Polski rozmaitych substancji, które mogą służyć do wyrobu narkotyków. Lista narkotyków, podlegających kontroli, uzupełniona została licznymi roślinami egzotycznymi. M. in. specjalnych zezwoleń wymagać będzie sprowadzanie przetworów liści koka, konopi indyjskich i t. zw. kannabiny. Rośliny te dostarczają niezwykle silnych narkotyków.

— **Alkoholizm młodzieży szkolnej.** Według danych departamentu służby zdrowia ministerstwa opieki społ. opracowanych na podstawie ankiety urzędzonej na obszarze 108-miu powiatów Rzeczypospolitej, stanowiących mniej niż połowę ogólnej liczby powiatów w Polsce, mamy 258.629 dzieci szkolnych w wieku od 7 do 14 lat palących alkohol oczywiście, 9.746 pijących nałogowo i 4.898 używających eteru sporadycznie i nałogowo.

— **Noce łączy aptek:** W nocy z dnia 29 na 30 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek nr. 2, p. Włoskiego — Siedem Kamienic Nr. 27.

Samobójstwo mężatki

Esencją ołowia chciała pozabawić się życia Julianna Kowalczykowa, mężatka zam. przy ul. Bratniej 15. w celu samobójczym napila się esencji ołowiu. Desperackie przeżycie do szpitala Ubezpiec. Społecznej. Stan jej jest bardzo ciężki. Powodem targnięcia się na życie były nieporozumienia rodzinne.

— **Samobójstwo pod kołami pociągu.** Pod pociąg osobowy, zdążający w kierunku Częstochowy, rzucił się za stacją Kamińskiego bezrobotny w wieku około 45 lat. Nie zdołano ustalić tożsamości samobójcy, którego dosłownie pociąg rozpozłowił. Ciało samobójcy zabezpieczono przed przybyciem komisji sądowo lekarzkiej przy torze kolejowym w odległości 1 kilometra od dworca.

— **Młodociany złodziej.** Policja aresztowała 15-letniego Jakuba Dachęsa z Ostrowca bezdomnego chłopca, który władał się po powiecie i dokonywał drobnych kradzieży. Między in. w tych dniach skradł parę pantofli z mieszkania Franciszka Torbusa w Kamienicy Polskiej.

— **Amator cudzych jabłek.** Na kradzieży jabłek z ogrodu Lipińskiego przy ul. Dąbrowskiego 24 został schwytany Ormańczyk Tadeusz zam. przy ul. Dąbrowskiego.

— **Czyja torebka?** W I komisariacie policji znajduje się do odebrania znaleziona w parku Staszica torebka damska z zawartością.

— **Ciągle się biją.** Bitner Edward (Okół na 131) zameldował policji o pobiciu go przez Ignacego Obrzuta i innych, nieznanym mu osobników z ulicy Okólnej.

— **Przywłaszczanie.** Cepusz Edward zam. przy ul. Limanowskiego 47, zameldował policji, że Długoszewski Jan ze wsi Dziecin pow. sierpeckiego zabrał od meldującego dokumenty i 50 złotych na wniesienie sprawy do sądu, czego jednak nie uczynił, a pieniądze i dokumenty przywłaszczył sobie.

— **Czyja torebka.** W I komisariacie policji znajduje się do odebrania po udowodnieniu własności znalezionej torebki damska z kluczem i pieniędzmi.

Zamiast 40... 25

W „Trybunie Radzieckiej” z pierwszych dni lipca znajdujemy notatkę wymownie świadcząca o sowieckich „sukcesach”. Oto w berdyżowskich zakładach „Progres” z 40 przyjętych wniosków racjonalizatorskich zrealizowano zaledwie... 25. Podobny stan rzeczy ma miejsce w 1-ej garbarni państwowej, w fabryce krawieckiej, w fabryce trykotażowej, w fabryce mebli i t. p.

Na skutek słabej pracy masowej, w ostatnich czasach spadła katastrofalnie ilość wniosków racjonalizatorskich.

Temperatura napojów w lecie

Konsumcja napojów, a zwłaszcza wody w lecie, jest większa, niż w innej porze, gdyż przy wyższej temperaturze organizm ludzki traci przez pocenie się sporą ilość wody i domaga się rekompensaty. Stąd uczucie pragnienia.

Należy jednak pić z umiarkowaniem, nie przebiegając miary, zwłaszcza jeśli chodzi o wodę bardzo zimną lub o napoje z lodem. Najlepiej jest popijać małymi łykami, nie od razu, co lepiej gasi pragnienie. Zbyt nagłe ochłodzenie organów wewnętrznych prowadzi niejednokrotnie do zaburzeń w organach trawiennych. Woda nie powinna mieć temperatury niższej od 8 stopni Celsjusza i wyższej nad 10 stopni. Dobrze gasi pragnienie ochłodzona herbata z cytryną, lemoniada naturalna, wody gazowane lub też chłodzona czarna kawa niezbyt mocna.

Wystrzegać się jednak należy, zwłaszcza przy dłuższym chodzeniu, na wycieczkach w góry etc. przed wchłanianiem dużych ilości płynów, gdyż przy wzmożonej działalności serca trzeba unikać wszystkiego, co wpływa na wzrost ciśnienia krwi. I. R.

Listy do Redakcji

Klepsydry żydowskie obok obrazu Matki Boskiej w szpitalu.

Szan. Panie Redaktorze!

Niniejszym zapytuję, czy możliwym byłoby w jakimkolwiek innym miesiącu zobaczyć rozwieszzone klepsydry żydowskie, nalepione o dwa kroki od Obrazu Matki Boskiej, przed którym stała pali się lampka, jak u nas, t. j. w wnece szpitala N. M. Panny przy moście kolejowym?

Czy to nikogo nie razi? Czy nie można zabronić naklejania na budynku szpitalnym i jeżeli już muszą być w tym punkcie, niech będą chociaż na bocznym parkanie, a nie tuż obok Obrazu.

Możeby Sz. Redakcja coś mogła na to poradzić, bo przecież takie sąsiedztwo jest chyba co najmniej niewłaściwe!

Wyrazy szacunku łączę **Przechodzień.**

Kronika sportowa

Wycięgi kolarkie K. S. „Stradom”. Kolarskie wycięgi propagowane dla stowarzyszonych organizowane przez Kl. Sport. „Stradom”, odbędą się o godz. 8-ej rano w dniu 1.VIII. b.r. Start z placu Pierackiego przez Blachownię, Herby, Kocha nowice, Lubliniec, Koszęcin, Sadowa, Piasiki, Boronów, Herby na plac Pierackiego. Dla niestowarzyszonych start o godz. 8.15 z placu Pierackiego, przez Blachownię—Herby—Kochanowice — Lubliniec i z powrotem na metę na plac Pierackiego.

Pierwsze dwa zwycięstwa Jedrzejskiej W Nowym Jorku rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, organizowany przez „Seabright Lawn Tennis and Cricket Club”. W turnieju biorą udział najwybitniejsi tenniści amerykańscy oraz Jadwiga Jedrzejska.

W pierwszym rundzie tego turnieju Jedrzejska pokonała Edytę Clark 6:1, 6:0. W drugim dniu turnieju tenisowego w Nowym Jorku, Jedrzejska pokonała Amerykankę Winthrop skłasyfikowaną na 8 miejscu najlepszych tenisistek Ameryki i latwo 6:1 6:2.

Prasa amerykańska nazywa Jedrzejską „polską królową siatki”, twierdząc, że robi ona bardziej przekonujące wrażenie niż mistrzyni Ameryki miss Marble.

Puchar Davisa wraca znów do Ameryki. W Wimbledonie zakończył się finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Anglią i Ameryką. Zwyciężyła Ameryka w stosunku 4:1, zdobywając po raz pierwszy od wielu lat puchar. Ostatniego dnia Amerykanie odnieśli dwa zwycięstwa. Pierwszy mecz pomiędzy Parkerem-Pajkowskim

a Hare wygrał Parker 6:2, 6:4, 6:2, zdobywając w ten sposób decydujący punkt dla Ameryki. W drugim spotkaniu Budge wygrał z Austinem 8:6, 3:6, 6:4, 6:3.

Przygotowania do meczu lekkoatletycznego Polska — Niemcy.

Zarząd PZLA obradował onegdaj specjalnie nad sprawą lekkoatletycznego meczu międzynarodowego Polska — Niemcy, który odbędzie się w drugiej połowie sierpnia w Warszawie. Postanowiono utworzyć specjalną komisję dla organizacji tego meczu, który otrzyma bogate ramy reprezentacyjne. Organizowane będą specjalne pociągi popularne z Poznania, Łodzi i Katowic, a prawdopodobnie również z Krakowa, Gdyni i Bydgoszczy.



OSTATNIE WIADOMOŚCI

WYJAZD KRÓLA KAROLA Z BELGII Bruksela, 29.7. — Król rumuński Karol II wyjechał z Brukseli do Bazylej, odprowadzany na dworcu przez króla Leopolda II i hrabiego Flandrii.

Bomba pod pociągiem z policją NOWY ZAMACH W IRLANDII Belfast, 29.7. — W pobliżu Belfastu dokonano próby nowego zamachu tym razem na pociąg wiozący 750 policjantów angielskich z uroczystości w Belfastie z okazji wizyty króla Edwarda.

Na torze kolejowym ułożona była obrzymia mina z mechanizmem zegarowym, nastawionym na czas przejazdu pociągu policyjnego. Na kilka minut przed przybyciem pociągu minę zauważono i usunięto z toru.

W samym Belfastie zorganizowali Irlandzcy kilka nowych demonstracji antyangielskich.

Zwycięstwo Japończyków

WOJSKA JAPONSKIE WYPARŁY CHINCZYKÓW Z TIEN TSINU Tien-Tsin, 29.7. — Wojska japońskie otwały ogień karabinów maszynowych na wszystkie 3 dworce kolejowe. Po północy rozgorzała zacięta walka, która trwała do rana. O godz. 2-ej w nocy Japończycy zajęli dworzec wschodni, o godzinie 3-ciej odebrali i dwa pozostałe dworce, a nad ranem zajęli całe miasto, które było widownią gwałtownych walk.

Ponad to Japończycy zajęli miejscowości Feng-Tai i Tung-Czao.

Dowódcą chiński gen. Sung-Cze-Yuan uciekł z placu boju.

OSTRE OSTRZELIWANIE PEKINU. Pekin, 29.7. — Reuter donosi, iż dziś wczesnym rankiem rozpoczęło się ostrzelywanie z dział południowej części Pekinu. Wydano rozkaz, by na minutę padało co najmniej 10 pocisków.

ZBOMBARDOWANIE KOPALNI WĘGLA. Pekin, 29.7. — Samoloty japońskie zbombardowały kopalnię węgla w Mentuku, będącą koncesją zagraniczną.

50.000 zł. z kas w Roznowie odebrano wmiawczom.

Tarnów. — Szajka zuchwałych wmiawczy dokonała wczorajszej nocy włama na do biur Towarzystwa Polsko - Francuskiego, wykonującego budowę zapory wodnej na Dunaju w Roznowie. Sprawcy dostali się do pokoi mieszczącego główną kasę, w której znajdowało się 50.000 zł. przeznaczonych na wypłatę robotników.

Pracując bardzo ostrożnie, wmiawczy rozpruili kase ogniotrwałą i w chwili kiedy zaladowali już pieniądze do przyciotanych worków, spłoszeni zostali przez patrolujące posterunkowe PP. Zaigac.

Niespodziewane zjawienie się policjanta tak podzielało na wmiawczy, że nie zdążyli zabrać łupu i rzucili się do ucieczki.

Natychmiastowy pościg za nimi doprowadził do ujęcia 2 wmiawczy. Pozostali w liczbie czterech zdołali uisć.

ZŁOŻA WYSOKOPROCENTOWEJ RUDY ŻELAZNEJ POD TARNOWEM.

Tarnów. — We wsi Zabłędza, w odległości 3 km. od Tuchowa odkryto pokłady rudy żelaznej.

Z ramienia Wspólnoty Interesów w Katowicach przybyło na miejsce kilku fachowców-inżynierów, którzy po wykopaniu rowów 20 m. długich i 6 m. szerokiach, natrafili na bogate złoża rudy żelaznej (40 i 60), takiej właśnie jaką sprowadza się obecnie ze Szwecji.

Inżynierowie pracują nadal i bada-

ją, czy optaci się otworzyć kopalnię na lesistym i ciężkim terenie.

ODWOŁANIE ROZWIĄZANEJ „DEUTSCHE VEREINIGUNG”.

Warszawa. — Do władz nadzorczych wpłynął rekurs rozwiązanej przez starostwo bydgoskie organizacji niemieckiej „Deutsche Vereinigung”. Organizacja ta uprawiać miała zakazaną przez władze działalność, naruszając przepisy o stowarzyszeniach. W rekursie zarząd jej zabiega o przywrócenie działalności organizacji.

KRWAWY DRAMAT W BORYSLAWIU

Boryslaw. — W lesie pod Boryslawem rozegrał się krwawy dramat miłosny. Niemłody już, bo 56-letni wiertacz Adolf Trybiec, zam. w Boryslawiu przy ul. Konopskiego 33, zaprosił po południu do lasu, w pobliżu swego domu 45-letnią Teofilę Gutter, wdowę zam. ul. Różiana 44, z którą od pewnego czasu utrzymywał bliższe stosunki.

W lesie, po krótkiej wymianie zdań wiertacz strzelił do swej przyjaciółki z rewolweru z tyłu w głowę, raniąc ją ciężko. Następnie strzelił do siebie w prawą skroń i pozabawił się życia.

Teofila Gutter w stanie bardzo ciężkim odwieziona została do szpitala powiatowego w Drohobyczu.

Trybiec dokonał zamachu na swoją przyjaciółkę, podejrzewając ją o zdradę.

9 LETNI CHŁOPIEC POPELNIL SAMOBYSTWO.

Kalusz. — W Mysławie, w pow. katuskim, popełnił samobójstwo 9-letni chłopiec, Mikołaj Tustan.

Podczas nieobecności rodziców powiesił się w stodole.

Przyczyną smobójstwa była obawa przed karą, jaką zagroził mu ojciec za palenie papierosów pod brogiem siana.

WYPADKI KOLEJOWE.

Lwów, 29.7. — Na dworcu towarowym zderzył się parowóz z pociągiem osobowym. W czasie przetaczania próżnego garnituru pociągu z dworca głównego na dworzec towarowy puszczono pociąg osobowy na zajęty tor przez inny parowóz, skutkiem czego nastąpiło zderzenie. Uszkodzonych jest kilka wagonów i parowóz.

Na torze kolejowym Chodorów — Tarnopol pociąg najeżdżał na stos kamieni. Kamienie, pochodzące z nasypu kolejowego, ułożyli na szynach dwaj pastuszkowie. Wypadku z ludźmi nie było.

SAMOBÓJSTWO INKASENTA.

Wilno, 29.7. — W gabinecie burmistrza miasta Smorgonie przebił się nożycami inkasent Zakładu ubezpieczeń wajemnych Włodzimierz Dremluk. Ostrze nożyc trafiło w serce. Przy zmarłym znaleziono kartkę: „Niewinny ginę”. — Bilższych szczegółów brak.

3 pokoje z kuchnią, z wygodami, pokój z kuchnią i pokój z używalnością łazienki Jasnogórska nr. 59 m. 6, 11 pięt. 2023

POTRZEBNY pracownik fryzjerski do zakładu na dworzec kolejowy. 2603

DO WYNAJĘCIA cztery pokoje, trzy dwa z kuchnią i pokój umywalkowy, Dąbrowskiego nr. 15. 11 pięt. m. 5.

2 KOTŁY PAROWE z armaturą do sprzedaży. Informacji udziela: Towarzystwo Kredytowe Miasta Częstochowy Śląska nr. 8. 0900

SKLEP z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią razem lub oddzielnie, od 1 września do wynajęcia. Kilińskiego nr. 10. 2028

HURTOWNIA Kolonialna Jana Walczakczyka, Nowy Rynek 12, skupuje worki cukrowe, lniane, po cenie 1 — zł.

DO SPRZEDAŃIA dom ze sklepem i plac pod budowę, ul. Srebrna nr. 52 — gospodarz.

POSZUKUJE SIĘ kasy ogniotrwałej. Oferta z opisem i ceną Sklep „Gońca” pod „Kasa”.

DO WYNAJĘCIA pięć pokoi z kuchnią, z wygodami na 1-czym piętrze od 1-go września. III-cia Aleja nr. 55.

DYPLÓMY SPORTOWE w dużym wyborze do nabycia w księgarni i sklepie „GORCA”.

Piękne, tanie dwa pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia zaraz Sobieskiego nr. 84

**Wyroby alabastrowe,
pudełka zakopańskie,
w dużym wyborze
do nabycia
w KSIĘGARNI I SKLEPIE „GONCA”
II Aleja 26, tel. 2 0-50.**

Z czyżej winy

zatrzymano wycieczkę 130 profesorów i nauczycieli czeskich przez 10 godzin na stacji kolejowej w Wilnie?

Jak donoszą z Wilna, w tych dniach przybyła na tamtejszy dworzec pociągiem, zwanym „Strzałą Północy” wycieczka, złożona z ok. 130 czeskich profesorów i nauczycieli, którzy wracając z Finlandii do Pragi pragnęli zatrzymać się przez jeden dzień w Warszawie, celem zwiedzenia stolicy Polski.

Jak wiadomo, „Strzała Północy” jest jedynym połączeniem kolejowym Finlandii z Polską. Wobec tego, że istnieje zakaz dołączania do tego pociągu dodatkowych wagonów specjalnych (wycieczkowych) — turyści czescy jechali jako zwykli pasażerowie w dwóch wagonach, wchodzących w normalny skład pociągu, przy czym podróż nie została niczym zakłócona aż do Wilna.

Tu miejscowe kolejowe władze dworcowe (zawłodawca i naczelnik ruchu) odmówiły... dalszego przewiezienia czeskich wycieczkowców w głąb kraju i zarządziły odroczenie odnośnych 2-ch wagonów... (1)

Mimo protestów ze strony słusznie oburzonych Czechów — „Strzała Północy” ruszyła w dalszą drogę, co zmusiło całą wycieczkę do blisko 10-godzinnego (sic!) czekania na stacji aż do odjazdu pociągu osobowego do Warszawy. Dalsza podróż odbyła się już poza ramami planu wycieczki.

Dzięki daleko idącym ułatwieniom i uprzejmości Ministerstwa Komunikacji i Warszawskiej Okręgowej Dyrekcji Kolejowej — czescy profesorowie przesiadli się natychmiast do pociągu pospiesznego, odchodzącego do Pragi i mimo, że wszystko już było przygotowane na ich przybycie — zrażeni takim „przyjęciem” nie kryjąc swego oburzenia z powodu gorszego zajścia — odjechali do Pragi. Ministerstwo Komunikacji wszczęło oczywiście energiczne dochodzenie celem stwierdzenia, kto właściwie ponosi odpowiedzialność za karygodne zajście.

Samowola stacyjnych władz kolejowych w Wilnie jest klasycznym przykładem, jak wbrew woli, intencjom i wysiłkom władz centralnych — zbył „gorliwi” funkcjonariusze robią antypropagandę turystyce polskiej, pozostawia-

jąc na obcych przybyszach jak najgorsze wrażenie o naszych porządkach wewnętrznych i zdolnościach organizacyjnych.

Z KRAJU

(—) Sześcioro spadło z huśtawki. Z Warszawy donoszą: Tragiczny wypadek zdarzył się ub. niedzieli na kolonii Rodziny Kolejowej w Miedzylesiu pod Warszawą. Grupa dzieci bawiła się na huśtawce. W pewnej chwili urwał się hak i huśtawka odcepiła się, przy czym sześcioro dzieci spadło na ziemię.

Wszystkie dzieci zostały tak poważnie potrurbowane, że musiano je przewieźć do szpitala.

(—) Okrutna zemsta pszczoł. W majątku Komorzu w pow. tucholskim niezręczny woźnica, przejeżdżając powózką opodal pszczoły, zahaczył dyszlem o ul i przewrócił go. Rozwścieczone pszczoły z miejsca rzuciły się na konie i tak je strasznie pokasały, iż jeden z siwków przypłacił życiem nieogledność woźnicy.

(—) Aresztowanie handl. żywym towarem wraz z ofiarami. Z Warszawy donoszą: Jak donosi jeden z dzienników

warszawskich, policja aresztowała w pociągu międzynarodowym Bukareszt — Warszawa, niedaleko Lublina, pasażera I-ej klasy, 48-letniego Akuriana, obywatela perskiego, który jechał do Gdyni wraz z trzema dziewczynkami, obywatelkami rumuńskimi. Twierdziły one, iż pod opieką Akuriana jadą do Hollandii jako pielęgniarki.

Okazało się, iż aresztowany Pers był przywódcą międzynarodowej bandy handlarzy żywym towarem i był przez dłuższy czas śledzony przez policję rumuńską, która zawiadomiła w ostatniej chwili, iż zrestepca wiezie do Gdyni trzej ofiary. Banda ta miała centrale w Bukareszcie i w paru ostatnich miesiącach wywoziła 200 dziewcząt do Rio de Janeiro.

(—) 12-sto piętrowy dworzec centralny w Warszawie. W ciągu lata zakończone będą prace przy wznoszeniu konstrukcji stalowej dla budynku nowego dworca Centralnego przy al. Jerozolimskich.

Nowy dworzec kolejowy będzie miał około 12 pięter wysokości. Dominować on będzie nad wszystkimi budynkami w tej okolicy miasta.

Wielka afera zbożowa

Tajemniczy „Bolek” w roli „dziedzica”.

Z Warszawy donoszą: Wielkie poruszenie w sferach kupców zbożowych wywołała wiadomość o sensacyjnym oszustwie, którego ofiarą padł hurtownik Stefan Lipiec, zamieszkały w Grochowie (ul. Igańska).

Będąc w młynie, Lipiec spotkał pośrednika, Izidora Apfelbauma, który w zaufaniu oznajmił mu, że jest okazją świetnego zarobku. Gdy hurtownik zainteresował się tą okazją, pośrednik, zastrzegłszy dyskrecję, zdradził mu szczegóły interesu. Oto do Warszawy przybył obywatel ziemski z okolic Nadrzyna, Przełęcz-Witanowski, który wydając córkę za mąż, gwałtownie poszukuje gotówki i gołów sprzedać jest po bajecznie niskiej cenie całe tegoroczne zbiory zboża. Ziemianinowi zależy na pośpiechu i kto, pierwszy zaoferuje mu pieniądze, będzie mógł wytarować najniższą cenę.

Hurtownik zapalił się do tak okazjonej transakcji, umówił się z ziemianinem za pośrednictwem Apfelbauma w cukierni na Placu Teatralnym i pobiegł do gotowizny.

W dwie godziny później, Lipiec zjawił się w cukierni, gdzie czekał już pośrednik Niebawem przed cukiernią zajeżdża prywatny samochód, z którego wysiadł „dziedzic” i z miejsca przystąpił do interesu. Oświadczył, że posiada około 500

ton żyta i 200 ton pszenicy. Targ w targ zgodzono żyto na 17, pszenicę na 22 złote. Na poczet całej należności Lipiec wypłacił Witanowskiemu 2000 złotych, resztę miał uiścić przy odbiorze zboża, które miało być wysłane nazajutrz do Warszawy.

Apfelbaum otrzymał za pośrednictwem od ziemianina 200 złotych, taką samą kwotę dał mu hurtownik, bardzo zresztą zadowolony z tak dobrego interesu. Uprzejmy ziemianin przewiózł nawet własnym autem nabywco do baru na Krakowskie Przedmieście, gdzie „oblało” transakcję.

Po kilku dniach, zaniepokojony zwiłką w przysyłce zboża Lipiec zatelegrafował do majątku Przełęcz - Witanowskiego. Zamiast odpowiedzi, nadeszła z poczty wiadomość, że ziemianina tego nazwiska nie ma w całym powiecie.

Majątek, do którego zwracał się Lipiec, należy do innego obywatela, który o Przełęczu - Witanowskim nic nie słyszał i o sprzedaży swego zboża nie wiedział.

Policja wszczęła dochodzenie. Odszukano Apfelbauma i aresztowano go. Zeznał, że w roli ziemianina wystąpił osobnik, znany mu jedynie pod pseudonimem „Bolek”. Dla większego efektu wyznał na godzinę prywatny samochód.

(—) Zastrzelił się po przegraniu procesu. W Kolbuszowej popełnił samobójstwo strzelając sobie w skroń z rewolweru 50-letni Stanisław Witkowski.

Witkowski był dłuższy czas kasjerem w zarządzie dóbr hr. Tyszkiewiczów. Gdy zarząd dóbr zredukował urzędnikom pensje, Witkowski nie chciał się na to zgodzić i wdał się w spór sądowy z pracodawcami.

Sąd jednak oddalił powództwo Witkowskiego a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Witkowski tak się przejął przegranym procesem, że popadł w depresję i popełnił samobójstwo.

Zmarły osierocił żonę i syna.

Niezwykły pojedynek topielców

Wielki gwałt nad Wilgą.

Prasa wiedeńska opowiada o następującym zabawnym wypadku, który ma być dosadnie obejczaje wśród żydów na Wileńszczyźnie:

Na letnisku pod Wilnem, w Wołokumpii, wydarzył się niezwykły wypadek. Dozło tam do oryginalnego pojedynku o zamieszkałą na letnisku żonę właściciela magazynu konfekcyjnego. Stała się ona przedmiotem uwielbienia dwóch młodzieńców Morica Szera i Jakóba Steina. Zakochani postanowili rozstrzygnąć spór w ten sposób, że względy pięknej krakowskiej zyska ten, który dalej przepływie Wilgę. Ten, który przegra, wyjedzie z Wołokumpii.

Wiadomość o tym pojedynku rozeszła się błyskawicznie wśród ludności żydowskiej i wnet na brzegu rzeki zebrał się ciekawy tłum. Obydwa rywale rzucili się do wody, a ponieważ żaden nie umiał pływać, szybko zaczęli tonąć. Jeden z nich pierwszy zaczął się zanurzać. Drugi widząc towarzysza w nieszczęściu, nie wykorzystał sytuacji, lecz pospieszył mu na pomoc. Ponieważ zaś sam również kiepsko pływał, obaj zgnęli pod wodą. Przeglądający się z brzegu tłum zaczął krzyknąć i wtędy na wodę wypłynęli dwaj rybaczy łodźcy, niosąc tonącym pomoc. Obydwu rywali wciągnięto do łodzi i przywieziono do brzegu.

W międzyczasie mąż krakowskiej do wiedział, że się o zajęciu i o zniknięciu żony, uzbroidł się w kłój i pojechał do Wołokumpii, aby dać nauczkę zalotnikom. Zebrani na brzegu stanęli w obronie nie doszłych topielców. Mimo to oburzony małżonek usiłował wyrzucić ich z łodzi do wody. Usiłowano go z nad rzeki. Oburzony mąż najbliższym pomocnikiem opuścił Wołokumpię, nie pożegnawszy się z żoną, a po powrocie do Wilna, wszczął kroki rozwodowe.

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie stracisz”.

B. Frankla.



PRZEKŁAD POLSKI ST. KAPKOWSKIEGO

Napisał RASKATOW.

58)

Wprost do niej, przez tłum przelaskał się mężczyzna. Przewyższał wszystkich o głowę. Nina poznała go od razu mimo, że miał na głowie perukę z lśniących włosów, a na twarzy przyklejone wasy i broda.

Przelekał się przez tłum, nie spuszczając z Niny oczu.

Gdy zbliżył się do niej bez słowa, ale z szczerześmieniem niewymownym w oczach, gdy uniósł ku ustom jej dłoń. Nina patrzyła na nią. Nie miała jednak siły by się odezwać. On również przyglądał ustami do jej warg, one nie mówiąc.

W milczeniu, wpatrzni w siebie i przylutuli lechali po chwili do domu talkówna.

Dla Buszego nastąpiły teraz dni odpoczynku. Żył z Niną cicho i spokojnie, zabłąbony i nieznaną wśród milionów mieszkańców Paryża. Znakomicie ucharakteryzowany czuł się najzupełniej bezpiecznie.

Wiedział wprawdzie, że policja nie prze staje go poszukiwać, ale wiedział również że najmniej spodziewano się tego, że znajdzie się właśnie w Paryżu i mieszka na wet bardzo blisko szefostwa policji.

Nareszcie mógł spokojnie odetchnąć.

Zmieniony nie do poznania z prawdziwą rozkoszą chodził po Paryżu, po bulwarach miewał się z różnobarwnym szumiącym tłumem i czasem miał takie wrażenie, że to co przeżył jest jedynie koszmarnym snem, że on nie jest tym samym Buszem. Ściganym przez policję całej Europy.

Przelecz w tej chwili przechodził koło po licjanta. Oczera się o niego. Dotyka jego pejeranki. Sprawia mu to prawdziwą przyjemność.

Dwa tygodnie minęły Buszemu i Ninie jak bajka. Po tym jednak czasie Busze coraz częściej wychodził z domu, wracał coraz później i nie chciał nigdy powiedzieć co robił, gdzie był.

Napróżno starała się utrzymać go przy sobie.

Natura awanturniczka zaczęła odzywać się w Buszem. Nie umiał prostru przez dłuższy czas chociażby przy bóku Niny przebywać w jednym miejscu, w czterech ścianach mało mieszczańskiego mieszkanka.

Zaczęły się znów długie bezsenne noce Niny w oczekiwaniu na męża, w wiecznej obawie o to gdzie jest, co robi, czy czasem nie rozpoznał go.

Znów na kolanach godzinami szeptała przed krzyżem słowa potocznej modlitwy.

Przed Buszem starała się ukryć wszystko, co nią młotało. Wreszcie jednak doszło pewnego dnia do dramatycznej rozmowy.

— Chcesz mimo wszystko, abym się wy dał dobrowolnie w ręce oprawców, aby zrobić ze mnie, co się im podoba, zdepałi, sponiewierali, zdusił — mówił Busze z gor ryczą w głosie.

Nina gorąco zaprzeczyła:

— Nie chcę już tego, zrozum mnie, prze cież ja chcę naszego wspólnego dobra. Je żeli nawet kiedyś myślałam o tem, byś się oddał w ręce sprawiedliwości — to teraz myśl tę zarcuciłam. Dawniej zdawało mi się, że po latach spędzonych w więzieniach murach musi zaświecić dla nas trzaska wolności musza przyjąć po puku cie szczęśliwe dni... Dział już o tem nie my śle... Zrozumiałam, że chcę niemożliwo ści... Są ludzie, którzyby wybrali tę drogę, aby mieć chociaż złudzenie spokoju... Nie śmieję się... Powtarzam: spokoju... Gdy nakładają kajdany na nasze ciało — to nie znaczy, że skłuli naszą duszę. Ale wiem, że ty do tych ludzi nie należysz... Obserwowałam bacznie każdy twój porwy, każ dą nieomal myśl — i rozumiałam. Słuchaj Antos!

Mówiąc to, Nina wzięła go za rękę i głęboko spojrzała mu w oczy.

— Gdybym ci powiedziała, że będziesz pokutował za swoje grzechy nie w kajda nach, lecz na wolności, gdyby ci dano możność pracy i wyładowywania twęj energii i siły, gdyby nikt nie hamował twych postanowień, gdybyś zamiast nienawis ci ludzkiej spotkał się z życzliwością, ale w zamian za to kazałoby ci rzucić na szalę swoje zdrowie, bezpieczeństwo, a może na wet życie w służbie wielkiej idei, co byś ty wówczas powiedział. Wzięłbyś na siebie taki rodzaj pokuty?

Busze uśmiechnął się

— Pleciez głupstwa! — rzekł.

— Proszę cię, mów, czy zgodziłbyś się

na taką pokutę?

Oczy Nina patrzyły nań z takim fanatycznym uporem, że po chwili odpowiedział:

— Ani bym się przez sekundę nie na myślał.

— Nie żartujesz?

— Przysięgam mogę na to!

— Antos!

Nina rzuciła mu się z wyrazem bezgranicznej radości na szyję i zaczęła ze szczęścia ślaka.

— Znalazłam wyjście... Antos!... Znała zlam... to były ostatnie dni tych meczami Mówić ci nie narazie nie chciałam, ale nie mogę powstrzymać się już dalej.

Busze spojrział na nią ze zdziwieniem.

— Co ty masz na myśli?

— Wojnę... Antos... Wojnę rosyjsko-ja-

poniska.

Busze patrzył i nie nie rozumiał w dal szym ciągu. Co mogła mu być wspólnego z nim wojna, która już ciągnęła się od kilku miesięcy. A Nina tymczasem mówiła z za pełnem dalej:

— Wczoraj kupiłam sobie gazetę rosyjską. Jest w niej manifest carski, wzywają cy do szeregów ochotników. Rozumiesz — wyszeptania — o tem właśnie myślę. W ten sposób zdolasz okupić swoje winy i zma zesz całą swoją przeszłość... Czemu mil czysz? Czyż byś nie chciał tego, czyżbyś się na to nie godził?

Lekko dostrzegający uśmiech pojawił się na wargach Buszego. Podniósł na Ninę oczy.

— Nie o wszystkim pomyślałaś. Obawiam się jednak, że twój plan jest niewykonalny.

— Czemu?

Busze wzruszył ramionami.

(Dok. nastąpi)